

Protokół
XXVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Kalisza
w dniu 14 lipca 2020 roku

I. Otwarcie posiedzenia.

Tadeusz Skarżyński, przewodniczący Rady Miasta Kalisza powitał obecnych na dzisiejszej Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Kalisza:

- radnych,
- prezydenta,
- wiceprezydentów,
- naczelników wydziałów i pracowników Urzędu Miasta,
- przedstawicieli kaliskich mediów.

Powitał serdecznie wszystkich obecnych na sali noszącej imię Prezydenta Ignacego Adama Bujnickiego.

Przewodniczący poprosił radnych o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie na tabletach przycisku „KWORUM”.

W związku z powyższym na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przewodniczący otworzył XXVI Nadzwyczajną Sesję Rady Miasta Kalisza, stwierdzając, że uczestniczy w niej 23 radnych, co stanowi quorum, przy którym można obradować i podejmować uchwały.

Przewodniczący – *spotkaliśmy się z tego względu, że 8 lipca do Kancelarii Rady Miasta wpłynęło pismo Prezydenta Miasta Kalisza dotyczące dzisiejszej Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Kalisza. Otrzymaliście państwo treść pisma do wiadomości. Ponadto w dniu dzisiejszym wpłynęło pismo Prezydenta Miasta Kalisza z prośbą o zmianę porządku obrad sesji, które również otrzymaliście państwo do wiadomości, a także autopoprawka do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Kalisza.*

Przewodniczący poprosił prezydenta o zabranie głosu w tej sprawie.

Krystian Kinastowski, prezydent Miasta Kalisza – *ze względu chociażby na tę dyskusję, która odbyła się dzisiaj na komisji Rady Miasta, podjąłem taką decyzję, abyśmy tę uchwałę dotyczącą zmiany sposobu naliczania opłaty za odpady dzisiaj zdjęli i jej nie głosowali. Ja liczę na dalszą dyskusję na ten temat, w związku z powyższym tą uchwałą, która byłaby dzisiaj głosowana, będzie ta uchwała czwarta w kolejności chyba, tak?, odnośnie podwyżki tak jak państwu wspominałem już na komisji, zresztą wspominał również pan naczelnik Bąkowski ze względu na to, że ta ilość odpadów w mieście cały czas rośnie, a system z założenia musi się*

samobilansować, jest konieczność podniesienia tej opłaty do 29 zł. Jeżeli macie państwo ewentualnie jakieś pytania jeszcze odnośnie tych kwestii, ja na te pytania, bądź odpowiedzi nie wybrzmiały na komisji, ale nie tylko tej dzisiejszej, ale również na wielu spotkaniach, które przecież organizujemy od jakiegoś czasu, bardzo chętnie odpowiemy na te wątpliwości, jeszcze raz powiemy, jakie były intencje. Ja może, szanowni państwo, jeszcze rzeczywiście tak, żeby się z tej decyzji tutaj wytłumaczyć, powtórzę to, co powiedziałem na komisji. Od jakiegoś czasu pracujemy, wspólnie z Radą Miasta, z Wydziałem Środowiska nad propozycjami dotyczącymi zmiany sposobu naliczania za odpady. Tak jak wiemy w systemie w tej chwili brakuje ok. 12 tys. mieszkańców. Do tej pory my rozliczamy ten system bazując na podstawie składanych przez mieszkańców oświadczeń. Z roku na rok tych deklaracji jest coraz mniej, co powoduje, że przy jednoczesnym wzroście drastycznym ilości produkowanych przez mieszkańców odpadów jest konieczność podniesienia ceny. W wyniku różnych dyskusji, naszych analiz oraz przeglądu sytuacji jakby w innych samorządach, my przedstawiliśmy wysokiej radzie propozycję w naszej ocenie najbardziej sprawiedliwą. Ja oczywiście zdaję sobie z tego sprawę, że możemy dyskutować nad konkretnymi rozwiązaniami i znaleźć takie rzeczywiście przykłady, gdzie akurat te proponowane, w wyniku tych, wprowadzenia tych proponowanych rozwiązań ktoś, któryś z mieszkańców, bądź któraś z rodzin byłaby poszkodowana, natomiast my musimy patrzeć na cały system i mając w świadomości możliwości, jakie daje ustawa, my tak ten konglomerat w postaci sposobu poboru opłat państwu przedstawiliśmy. W naszej ocenie, w przypadku budynków jednorodzinnych najbardziej sprawiedliwy jest ten sposób liczenia od wody, ze względu na to, że 4-osobowe gospodarstwo zamieszkujące budynek jednorodzinny produkuje więcej ścieków, pobiera więcej wody niż powiedzmy gospodarstwo, które zamieszkują 2 osoby. Oczywiście uśredniając, ja mówię o racjonalnym zużyciu wody, do którego również powinniśmy dążyć. Jeżeli wysoka rada uważa, że jest inaczej, to oczywiście możemy dyskutować i jakby słabości każdej z tych metody w przypadku budynków jednorodzinnych wykazać. W przypadku zabudowy tej wielorodzinnej my zaproponowaliśmy stawkę zryczałtowaną od gospodarstwa domowego, przy takim założeniu i tej klauzuli, która wychodziłaby naprzeciw powiedzmy tym niektórym mieszkańcom, którzy mieszkają samemu, bądź powiedzmy w 2 osoby w dużym mieszkaniu tak, żeby nie byli poszkodowani w przypadku, gdyby w jednym gospodarstwie przypadało więcej niż 30 m² na osobę jest możliwość przejścia na wodę i rozliczania w ten sposób tych odpadów. Natomiast, szanowni państwo, ze względu na to, że ja sobie zdaję sprawę, że, jakie nastroje są wśród radnych i że radni w znacznej swojej większości są za tym, żeby ten system został taki, jaki jest, czyli system bazujący na oświadczeniach, które składają mieszkańcy, ja postanowiłem, że tę uchwałę uszczelniającą system, tak my to nazwaliśmy, ponieważ my chcieliśmy włączyć te osoby, które do tej pory za odpady w Kaliszu nie płacą, chcieliśmy ich do tego systemu włączyć, natomiast mówię, że ze względu na to, że jest to rozwiązanie nieakceptowalne przez radę my będziemy, również przez mieszkańców mam wrażenie, że oni nie do końca tutaj widzą jakby zasadność i tą korelację pomiędzy użytą wodą, a ilością ścieków, a ilością śmieci, dlatego właśnie taka decyzja o wycofaniu tej uchwały, natomiast ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, że problem nie znika i my, mimo tego, że mam nadzieję uda się na dzisiejszej radzie tę opłatę podnieść, ponieważ

tak jak mówiłem, my musimy dążyć do tego, że ten system się samobilansuje i to nie jest tak, że ta cena jest wyssana z palca, ona po prostu wynika ze stawki, jaką przyjęliśmy w przetargu, otrzymaliśmy ofertę od firm, które te odpady odbierają oraz z ilości odpadów, które są ważone i te ilości mierzone oraz rodzaje frakcji na wysypisku śmieci w Orlim Stawie, także szanowni państwo, ta podwyżka, ona nie wynika z tego, że prezydent sobie tak zażyczył, żeby podnieść opłatę i takie głosy dochodzą do nas i podreperować sobie budżet miasta, ona nie wynika z tego, że w Orlim Stawie odbywa się w tej chwili remont, tylko ona wynika z tego, że jest po prostu bardzo dużo śmieci, które produkują mieszkańcy i musimy te śmieci od nich odebrać, zważyć i za nie zapłacić. W tym momencie ta kwota 29 zł, która proponowana jest w tej czwartej uchwale, ona taką gwarancję nam daje, co oczywiście my nie jesteśmy w stanie prognozować tej ilości śmieci do przodu, w przyszłość, natomiast ona urealnia jakby ten system, ponieważ on już funkcjonuje pół roku i wiemy, jakich ilości możemy się spodziewać. Także, panie przewodniczący, bardzo proszę, aby tę uchwałę z porządku obrad zdjąć i ta dyskusja ewentualnie żeby dotyczyła tej uchwały kolejnej.

Na sekretarza obrad przewodniczący zaproponował wiceprzewodniczącego Mirosława Gabrysiaka.

W związku z dzisiejszym pismem przewodniczący poprosił radnych o zdjęcie z porządku obrad punktu 3 arabskiego, znajdującego się w punkcie II rzymskim, projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty (pierwszej propozycji) – 23 osoby były za (23 radnych obecnych).

Przewodniczący – *w trakcie pracy komisji pan naczelnik Wydziału Środowiska zwrócił uwagę na błąd techniczny, jaki znalazł się w kolejnej uchwale, czyli porządek obrad to jest punkt 4 arabski, czy mógłbym prosić pana naczelnika o wskazanie, jakie są przyczyny tego, że zdejmujemy i tak naprawdę tożsamą uchwałę za chwilę z powrotem wkładamy do porządku obrad?*

Paweł Bąkowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – *tak jak rozmawialiśmy poprzednio na komisji, prosiliśmy o zdjęcie porządku uchwały w związku ze złą nazwą umieszczoną w porządku, powinno być zamiast w sprawie wyboru to zmieniająca, uchwała powinna być zmieniającą uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.*

Przewodniczący – *rozumiem, na komisjach pojawiły się wątpliwości, czy taką poprawkę, czy taką kwestię może zgłosić sam pan naczelnik, czy też pan prezydent, w związku z tym prosiłbym też pana prezydenta o to, żeby potwierdził taką wolę zdjęcia i wprowadzenia innego porządku, uchwały do porządku obrad. Jeżeli pana prezydenta w tej chwili nie ma na sali to prosiłbym o to, żeby w imieniu pana prezydenta pan wiceprezydent.*

Grzegorz Kulawinek, wiceprezydent Miasta Kalisza – *bardzo proszę o zdjęcie tego projektu uchwały, a mianowicie przez pewnie omyłkę dokonaliśmy tutaj błędu, dlatego prosimy o zdjęcie, a za momencik ponownie będziemy prosić o wniesienie do porządku dziennego poprawek. Tam jest kwestia pomyłki tylko w nazwie na samym początku.*

Przewodniczący – *pani mecenas, ja mam pytanie, czy tutaj pan wiceprezydent jest władny do zgłoszenia takiego wniosku, czy musimy czekać za panem prezydentem?... Rozumiem, dziękuję bardzo.*

W związku z powyższym przewodniczący poprosił radnych o zdjęcie z porządku obrad punktu 4 arabskiego, znajdującego się w punkcie II rzymskim, projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty (drugiej propozycji) – 23 osoby były za (23 radnych obecnych).

Poprosił również o rozszerzenie porządku obrad o nowy punkt 3 arabski, znajdujący się w punkcie II rzymskim, projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty – 12 osób było za, 10 przeciw, 1 wstrzymała się od głosu (23 radnych obecnych).

Przewodniczący poprosił zatem radnych o wprowadzenie zmiany w materiałach sesyjnych, wykreślenie punktu 3 i 4 arabskiego, znajdującego się w punkcie II rzymskim, a także dodanie nowego punktu 3 arabskiego, tym samym numeracja pozostałych projektów uchwał uległa odpowiednio zmianie.

II. Podjęcie uchwał w sprawie:

Ad. 1. zmieniającej Uchwałę Rady Miasta Nr XVII/293/2019 z dnia 28 listopada 2019 roku w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla Ośrodka Sportu, Rehabilitacji i Rekreacji w Kaliszu – samorządowego zakładu budżetowego na 2020 rok (str. 1-3).

W oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych z budżetu jednostki samorządu terytorialnego mogą być udzielone dotacje przedmiotowe dla samorządowych zakładów budżetowych kalkulowane według stawek jednostkowych.

Niniejszą uchwałą ustala się wysokość ww. stawek dla Ośrodka Sportu, Rehabilitacji i Rekreacji w Kaliszu na dofinansowanie kosztów użytkowania:

- kompleksu sportowego przy ul. Łódzkiej 19-29,
- kompleksu obiektów stadionowych,
- hali sportowo-widowiskowej Arena przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego z zapleczem socjalno-sanitarnym.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Budżetu i Finansów; Komisja Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej Rady Miasta Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 23 osoby były za (23 radnych obecnych) – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 2. przystąpienia do opracowania zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Kalisza (str. 4-203).

Prezydent Miasta Kalisza, zgodnie z ustawą o rewitalizacji przeprowadził *Ocenę aktualności i stopnia realizacji Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Kalisza*. Zgodnie z jej wynikami niezbędne jest przeprowadzenie aktualizacji części zapisów tego Programu.

Ocena została pozytywnie zaopiniowana przez Komitet Rewitalizacji oraz ogłoszona na stronie Miasta Kalisz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Budżetu i Finansów; Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Kalisza.

O zabranie głosu poprosiła radna Elżbieta Dębska – moje pytanie będzie kontynuacją pytania zadanego na komisjach odnośnie wielopoziomowego parkingu przy ul. Stawiszyńskiej, ponieważ odstąpiono od realizacji tego zadania, pytałam dlaczego, otrzymałam odpowiedź, że ze względu na negatywną, negatywne stanowisko Przedsiębiorstwa Wody Polskie. Mam pytanie, czy w związku z tym teren ten jest stracony dla miasta jakby pod względem inwestycyjnym, bo Wody Polskie się tak wypowiedziały, czy będzie kiedykolwiek możliwe, żeby coś tam powstało, a może jednak ten wielopoziomowy parking, bo myślę, że to jest inwestycja ważna dla miasta.

Izabela Grześkiewicz, kierownik Biura Rewitalizacji Wydziału Rozwoju Miasta – *ja chciałam tylko sprostować tutaj może wypowiedź, ponieważ ja nie powiedziałam, że nie wyraziło zgody, tylko po prostu trudno było uzyskać uzgodnienia, m.in. z Wód Polskich. Natomiast jeżeli chodzi o jakby jakieś plany w stosunku do tego obszaru na ten moment nie mamy żadnych nowych planów odnośnie ul. Stawiszyńskiej tutaj 3-5.*

Przewodniczący – *przepraszam, pani kierownik, to ja pozwolę sobie jeszcze zadać pytanie, a na jakim etapie utknęły te uzgodnienia z Wodami Polskimi odnośnie zagospodarowania tego terenu pod parking?*

Izabela Grześkiewicz – *niestety takich szczegółów nie jestem w stanie tutaj w tym momencie państwu przedstawić, natomiast jeżeli jest taka wola ja tutaj przygotowuję odpowiednie informacje.*

Radni jednomyślnie pozytywnie przegłosowali projekt uchwały – 22 osoby były za (22 radnych obecnych, nieobecna podczas głosowania – Kamila Majewska) – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 3. zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach rada gminy w drodze uchwały dokonuje wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a następnie ustala stawki takiej opłaty. Aktualna stawka opłaty nie pokrywa kosztów funkcjonowania systemu odbioru odpadów komunalnych na terenie miasta Kalisza, których wzrost spowodowany został m.in. stawką tzw. „opłaty środowiskowej”, rzeczywistymi kosztami odbioru odpadów komunalnych po stronie usługodawców świadczącymi na rzecz Miasta usługę odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych, a także kosztami ponoszonymi w ramach prowadzenia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów na terenie Miasta Kalisza. Z uwagi na obowiązujący system gospodarki odpadami komunalnymi, który zakłada pokrycie całości wydatków związanych z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów poprzez opłatę wnoszoną przez mieszkańców miasta, należy podjąć kroki zmierzające do pokrycia wydatków Miasta związanych z gospodarką odpadami komunalnymi.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Kalisza.

Głos zabrała radna Agnieszka Konieczna – *ja mam tylko taką wątpliwość i prosiłabym o potwierdzenie, bo w tamtym roku mieliśmy podwyżkę, teraz głosujemy podwyżkę, czy mogłabym mieć zapewnienie, gwarancję, że za rok nie będzie kolejnej podwyżki? Ewentualnie sposób zagwarantowania, że tej podwyżki nie będzie, albo zabezpieczenie tego systemu, żeby tej podwyżki nie było.*

Eskan Darwich – *dobrze, że pan prezydent wrócił, bo mam pytanie. Dzisiaj miałem przedstawić wynik ankiety, która została przeprowadzona przeze mnie wśród mieszkańców w sprawie ustalenia wyboru metody za odpady komunalne. Tych wyników nie przedstawię, bo projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad, więc te wyniki moich badań zostawię na inną okazję, natomiast w tej sprawie odbyłem kilkadziesiąt spotkań z mieszkańcami miasta Kalisza, naszego miasta, też z radami osiedlowymi i oni zobowiązali mnie, żebym zadał 2 pytania. 2 pytania, panie prezydencie, dlatego zadaję te 2 pytania – po pierwsze, jakie my, jako miasto, mamy korzyści z posiadania blisko 40% udziałów w PUK-u? Mieszkańcy notorycznie zadają to pytanie. A drugie pytanie, pytają mieszkańcy, dlaczego miasto nie powołuje własnej spółki komunalnej do obsługi miasta?*

Artur Kijewski, ad vocem – *do pytania pana radnego. Panie przewodniczący, wysoka rado, panie radny, ja się zgadzam z panem jak najbardziej i nawet bym poszerzył jeszcze bardziej to pytanie, które pan powiedział, też prosząc pana prezydenta o wypowiedź. Jak to się stało, że my tą spółkę straciliśmy? A jak się stało to wszyscy wiedzą i kto się tam na kogo pogniewał. Także bardzo bym jakby chętnie usłyszał odpowiedź, jakie ponieśliśmy konsekwencje błędów, które zostały popełnione w kadencji 2010-2014 i trwają one do dzisiaj?*

Krystian Kinastowski – zgadza się, miasto ma 40% udziałów w spółce *Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych*, natomiast jak pan radny wie jest to, jesteśmy największym udziałowcem, ale nie mamy większości. Jest to spółka pracownicza na ten moment głównie zainteresowana tym, żeby realizować zyski i tak się dzieje. Miasto, panie radny, na ostatnim zgromadzeniu głosowało przeciwko wypłacie dywidendy, która w tym roku zaistniała, czyli widać, że spółka zarabia, ma się dobrze, a jeszcze w przypadku podniesienia tych składek ta dywidenda zakładamy, że może być w przyszłym roku wyższa, także to pokazuje, że te firmy dzięki tym cenom bardzo dobrze funkcjonują i teraz pytanie co zrobić, żeby mieć tutaj jakąś możliwość regulacji tych cen. Pan radny przecież również działa jako przedsiębiorca, albo pracuje u prywatnego przedsiębiorcy, wie, że takie regulacje to są bardzo ciężkie. My robimy przetarg, on jest ogłaszany, panie radny, jest to przetarg unijny, może każdy w nim wziąć udział, natomiast startują tylko 2 firmy, jak pan wie, dają takie stawki, jakie dają. Jakie mamy korzyści? Nie mamy korzyści zbyt wielu. Rozumiem, że jest to sugestia pana radnego, żeby tych udziałów się pozbyć, tak? I taka zgoda ewentualnie tutaj radnych Koalicji Obywatelskiej będzie. Myślę, że to jest temat również do rozmowy. Dlaczego miasto nie powołało swojej spółki komunalnej? To jest bardzo dobre pytanie, panie radny. My takie możliwości analizujemy. Nie wiem, na ile pan radny zdaje sobie sprawę z tego, ile taki zakład komunalny kosztuje, ile by to, jakie to byłyby koszty? My byliśmy w Jaworznie, tam, gdzie taki zakład zostaje w tej chwili powołany. To jest ok. 20 mln zł na sam sprzęt, jeżeli chodzi o wożenie tych śmieci. Tam przyjęto taki model, że jeden zakład komunalny będzie sam obsługiwał całe miasto. Modele są różne, ponieważ w Gdańsku np. również został powołany zakład komunalny, panie radny, zakład komunalny również został powołany np. w Gdańsku, gdzie tam założenie było takie, żeby wejść po prostu na rynek i w 2 czy 3 obszarach zacząć wozić, tak, żeby rzeczywiście można było regulować i niestety tam ten mechanizm nie do końca zadziałał, ponieważ tej stawki nie udało się znacznie obniżyć. My tę sytuację obserwujemy, jest dużo możliwości i przymierzamy się do przyjęcia pewnych rozwiązań, które wpływałyby na to, żeby te koszty spadły, natomiast zawsze możemy spotkać się również z takim ryzykiem, że działamy na niekorzyść przedsiębiorców, że działamy na niekorzyść pracowników, którzy są w tych spółkach zatrudnieni. Natomiast tak jak pan mówi, my dostrzegamy, że korzyści z posiadania tych 40% udziałów mamy niewiele, to nam na dobrą sprawę nic nie daje. Okazuje się, że lepszym partnerem do rozmowy dla prezesa spółki PUK jest prezes drugiej spółki, a nie prezydent Miasta. Niestety tak to w tej chwili, ten system wygląda i myślę, że będzie ciężko to realnie zmienić w najbliższym czasie. Tak jak mówię, ja takiej decyzji, panie radny, o sprzedaży udziałów pracownikom, bo to jest spółka pracownicza, nie podjąłem, natomiast rzeczywiście spółka w tej chwili działa na zasadach komercyjnych, jej głównym celem jest wypracowanie jak największego zysku i do pana prezesa z drugiej strony nie ma co mieć pretensji, ponieważ działa w oparciu o Kodeks spółek handlowych i z tego jest pewnie przez swoich udziałowców rozliczany i tak jak mówię, my jako udziałowiec 40-procentowy głosowaliśmy przeciwko wypłacie dywidendy, chcieliśmy żeby powiedzmy ewentualnie zakupić sprzęt, który służyłby zminimalizowaniu kosztów transportu, bardziej ekologiczny, natomiast nie byliśmy w stanie większości przegłosować. Także mówię, możemy mówić o zakładzie, myśleć o zakładzie, ale to jest 20 mln zł i pytanie, co z tymi firmami, czy... To jest również

kwestia do dyskusji, panie radny, ja tylko przypomnę, że nad tą metodą to my w pewnym zakresie kończymy dzisiaj dyskusję i to był ten projekt, który my ściągnęliśmy właśnie przed dzisiejszymi obradami. Ja skierowałem do państwa takie zaproszenie do dyskusji z wyliczeniami. Przygotowywał to jeszcze pan naczelnik Kłysz i powiem taki zasmucony, że nie było żadnego odzewu. Ja się cieszę, że pan ankietę przeprowadził, bardzo chętnie bym się z wynikami tej ankiety zapoznał, natomiast wtedy, kiedy był czas na merytoryczną pracę i takie konstruktywne wnioski co do tego, żebyśmy byli w stanie tutaj, w takim konsensusie taką uchwałę wspólnie dla mieszkańców przygotować, zabrakło. Tak jak powiedziałem na obradach komisji, w naszej ocenie ten zaproponowany dzisiaj projekt, który został zdjęty, jest sprawiedliwy. Możemy dyskutować, jeżeli któryś z radnych uważa, że jest niesprawiedliwy, natomiast to będzie dyskusja, która w pewnym momencie musi się skończyć. Tak jak mówiłem, mamy 4 możliwości, jeżeli chodzi o wybór metody, zawsze któryś jest dla kogoś niesprawiedliwy. Ze względu na to, że tej zgody tu nie ma, zostajemy przy systemie, który bazuje na deklaracjach, a cena, która jest, znaczy ta kwota, ta wysokość opłaty, którą my dzisiaj chcemy tutaj od państwa również uzyskać, ona powoduje to, że ten system będzie się dopinał. Ja już to tłumaczyłem na komisji, z czego składa się ta cena. Ta cena składa się z jednej strony z kosztów usługi, którą mamy po wyłonionym przetargu, a drugą składową tej ceny jest ilość i cena odpadów zgodnie z ciężarem i zgodnie z rodzajem tego odpadu. To wszystko łącznie daje koszty funkcjonowania tego systemu, który my zgodnie z zapisami ustawy, musimy przełożyć na mieszkańców. W związku z tym tyle ile kosztują odpady tyle firma wystawi nam faktur rocznie, my tyle musimy na 86 tys. mieszkańców, bo tyle mniej więcej jest w tej chwili tych oświadczeń, podzielić do tego na 12 m-cy i wychodzi opłata, która w tym momencie, żeby ten system się skalkulował, wynosi 29 zł.

Grzegorz Kulawinek – bardzo przepraszam, nie mogło mnie być na komisji, ale konkursy dyrektorskie, a to co chciałem powiedzieć na komisji, będę chciał państwu krótko przedstawić. Każda z tych 4 metod nie uwzględnia, nie daje pełnego szacunku odpadów, po prostu wadliwa jest ustawa i to wszyscy wiemy, ale kilka faktów szczegółowych. Mamy wzrost, a może powinienem powiedzieć nasi mieszkańcy produkują ok. 7 tys. t odpadów rocznie więcej, czyli łatwo przeliczyć, 100 t wyjeżdża z Kalisza dziennie. Dzięki czemu taki przyrost? I teraz możemy dyskutować, możemy tu włączyć politykę, czy 500+, czy dobrobyt, możemy długo dyskutować. Ale system jest prosty i pan prezydent o nim powiedział, jest przetarg, jest oferta na ok. 30 tys. t odpadów, może będzie mniej i wtedy przychodzi firma, zazwyczaj 1 lub 2 w kraju, rzadko kiedy zdarza się, szanowni państwo, że tych firm jest więcej. Ten tort jest podzielony, tu nikt nie chce wystąpić, bo państwo znają przepisy, że trzeba mieć bazę w promieniu 60 km i ja o tym tłumaczyłem, że baza to jedno, ale utworzenie bazy, koszty zakupu sprzętu zostaną wliczone w koszt zagospodarowania, czyli opłaty tak naprawdę dla mieszkańca, ba, jeżeli przetarg jest na rok, dwa, pięć to ryzyko utraty tego przetargu na kogo będzie przerzucone? Na mieszkańca. Tak to wygląda, 37, przepraszam, tys. t więcej. Kraje Unii Europejskiej na mieszkańca rocznie wychodzi ok. 350 kg, tam jest 350-354, nasz GUS podaje, że to jest kwota, to jest, przepraszam, 250 kg na osobę rocznie, już widzimy, że jest niedoszacowanie. BDO, to słynne BDO, o którym słyszymy od marszałków, od wielu polityków, Baza Danych Odpadowych to

ona zrzuciła nam, na nas opłatę za kilogramy, za tony, my płacimy za wszystko. I teraz krótka informacja odnośnie PSZOK-ów, bo z tego, co się dowiedziałem też państwo chcieli wiedzieć jak wygląda. PSZOK-i niektórzy z państwa, którzy tak mocno zainteresowali się odpadami, ale także mieszkańcy, ale niektórzy nie wiedzą, że za te PSZOK-i miasto musi zapłacić. Szanowni państwo, to mieszkaniec ma PSZOK za darmo, my za ten PSZOK musimy zapłacić. I teraz przejdę do meritum sprawy, m-c maj – 330 tys. zł, m-c czerwiec – 314 tys. zł. I co w m-cu czerwcu? 107 t wielkich gabarytów, 109 t gruzu, budowlanki i 9,8 t opon. To z czego to się bierze? Zadaje pytanie, kto to produkuje? Więc jak produkujemy to musimy za to zapłacić, taki jest ten system. Dlatego jeżeli pani poseł, posłowie oglądają tą sesję, ja zwracam się z uprzejmą prośbą – zmieńcie, zmieńcie ustawę, zacznijcie patrzeć na dobre praktyki chociażby sąsiada naszego z zachodu, z Niemiec, gdzie się płaci za kubel, bo jeżeli ja nie mieszczę się w domu w 120-litrowym, a mieszczę się w 240 to muszę zapłacić za to, jeżeli mam wielkie gabaryty to je zgłaszam do urzędu i w ciągu 72 h one są wywożone za dodatkową opłatą. Państwo zapytają, a co z wielorodzinnymi, co z zabudową wielorodzinną? I na to jest rozwiązanie. To spółdzielnie mieszkaniowe, to wspólnoty muszą wziąć część odpowiedzialności. Mówię tylko część, nie całość. Jak ma to wyglądać? Podpowiem, że jeżeli robię remont to zgłaszam do spółdzielni. Jeżeli mi się nie bilansuje system, jeżeli widzę, że w danym bloku, bo przecież wiecie państwo, jak to wygląda, to blok dany zakładam, obojętnie jaka nazwa, zgłasza do spółdzielni i spółdzielnia daje nam zbiorówkę ilości mieszkańców. My możemy swoją drogą sprawdzić, my natomiast możemy zbilansować i to robimy, natomiast spółdzielnie muszą, muszą zrobić spis ludności i tutaj myślę, że po wstępnych rozmowach miasto może w tym pomóc. Musimy ten spis zrobić, żeby wiedzieć, ile mamy. Dalej, podrzucamy na nasze zabudowy wielorodzinne, widzimy ile podrzuconych jest rzeczy, od opon, które mają popisane prawy, lewy, czyli wiemy, że być może coś się wydarzyło. Jak możliwe jest, żeby po zbiorce, która była zbiórką interwencyjną, na 2 dni później znalazło się 16 opon. I wziąłem sobie tylko ten fragment od Ronda Westerplatte do starego Tesco na tym odcinku, gdzie ja, ale niektórzy radni też, zamieszkują w tej dzielnicy, przejeżdżają to 2-3 krotnie i widzą. Remontówka. Mieszkania, które są wynajęte, które tak często zmieniają właściciela i ten właściciel nowy dokonuje remontu to gdzie to jest? Część oczywiście idzie do PSZOK-u, ale część jest wyrzucona. To są te problemy i nie możecie państwo zarzucić, nie możecie państwo wpuścić taki rodzaj przeświadczenia, taki rodzaj, że to prezydent podnosi. To nie prezydent podnosi, to nie pan Bąkowski, nie ja, podnosimy opłaty. To system jest tak zbudowany. Proszę nie zakłamywać tej rzeczywistości. Proszę zobaczyć, ile mieszkaniec Kalisza produkuje śmieci, pani, pan i ja też. Wszyscy produkujemy więcej i za to wszystko trzeba zapłacić. Skończmy w końcu tą taką polityczną nagonkę, skończmy. To jest temat, który dotyczy nas wszystkich. To jest bardzo trudne, bo nikt z nas nie lubi podwyżek, nikt z nas nie chce tych podwyżek. To jeżeli państwo uważają, że nie, to proszę mi wyjść i powiedzieć, jakie macie rozwiązanie. Tu padły słowa o spółce. Ja byłem z ramienia pana prezydenta na walnym, ja byłem na tym walnym, ja wiem jaka jest atmosfera, ja powiedziałem, odniosłem się do solidarności z mieszkańcem, do sumienia i z uśmiechem na twarzy patrzyli na mnie. Tak to wygląda. Zostało to przegłosowane. Dywidenda w postaci sześćset trzydzieści parę tysięcy została wypłacona, ale my jako miasto zgłosiliśmy sprzeciw. I teraz to, co

powinno państwa zboleć najbardziej to jest to, że my te spotkania robiliśmy wielokrotnie, a na ostatnim spotkaniu, drodzy mieszkańcy, którzy nas oglądacie, było 5 radnych. Było 5 radnych, tylko 5, a my byliśmy przygotowani, chcieliśmy przedstawić kolejne, kolejne rzeczy. Wcześniej pan Kłysz przedstawił 4 metody, na ostatnim spotkaniu przedstawiliśmy 2, opisywaliśmy, zresztą myślę, że ci radni, którzy byli, wiedzą, o czym była rozmowa. Jeżeli mamy do siebie szacunek, jeżeli mamy podejść poważnie, to rozwiązujemy te sprawy wspólnie, bez względu na opcje polityczne, wspólnie. Dlatego zapraszam państwa do tego samochodu, żebyśmy mogli wspólnie pojechać tą drogą, a nie, że państwo nie chcecie wsiąść i tylko podkładacie kłody.

Krystian Kinastowski – troszkę uspokajając sytuację, ja poprosiłem w międzyczasie panią szefową Kancelarii Rady Miasta, żeby odszukała mi ten druk, który państwo dostali w styczniu 2020 r. To jest, ja już nie będę czytał, bo jest tu pismo przewodnie, które zaprasza państwa do dyskusji i przedstawia dokument, który państwo dostali. To jest bardzo precyzyjne opracowanie, w którym macie państwo wszelkie możliwe i potrzebne dane do tego, żeby sobie na spokojnie po pierwsze przeanalizować to i poszukać rzeczywiście, która metoda jest najlepsza. Poszczególne metody są opisane w sposób taki można powiedzieć beletrystyczny, również wady, zalety, podane są ilości mieszkańców, podane są wielkości sektorów, rodzaje sektorów, ile koszty patrząc historycznie odnośnie tego, jak te ceny się kształtowały wcześniej oraz, szanowni państwo, zabudowa wielorodzinna. Macie bardzo precyzyjnie wykazane również rodzaje lokali chociażby pod kątem ich wielkości, metrażowe, to są dane, które my pobieraliśmy specjalnie dla was z, od spółdzielni mieszkaniowych, od MZBM-u. Są kalkulacje robione, macie na przykładach w taki bardzo prosty sposób pokazane, jak te ceny mogą się kształtować i jak te stawki można, i jak tymi stawkami można regulować, dlatego mówienie, że my dzisiaj przedstawiamy coś co jest nieprzygotowane, coś co jest nieprzemyślane, coś co jest bez kalkulacji, jest po prostu niesprawiedliwe i jest mijaniem się z prawdą. To wszystko tu jest i my czekaliśmy pół roku na to, żeby jakakolwiek propozycja do wydziału spłynęła. My chcieliśmy robić to w konsensusie, tą uchwałę, ale się po prostu nie dało. Natomiast, szanowni państwo, przy okazji kolejnej podwyżki, którą musimy zrobić ze względu na to, że system się nie bilansuje, chcieliśmy pokazać jedną rzecz, że system jest również w tej chwili działający, niesprawiedliwy, ponieważ 12 tys. mieszkańców nie płaci za, nie płaci, ponieważ mija się z prawdą w swoich deklaracjach. Chcieliśmy pokazać, że system można uszczelnić, najlepszą metodą, mimo tego, co tu wszyscy będą mówić, to najlepszą metodą i to powie każdy samorządowiec, który musiał się z tym zmierzyć, najlepsza jest woda. Ona rzeczywiście może jest najmniej akceptowalna, ale wszędzie tam, gdzie jest zużycie wody i to zużycie jest to pojawia się jakby ten powód, żeby zacząć pobierać opłatę. Ja powiem tylko tyle, że w Turku po przyjęciu tej metody naliczania ten system zaczął bardzo dobrze działać, mimo tutaj pewnych powiedzmy obiektywności, które ma pan prezes Karpala. Bardzo dobrze funkcjonował, tylko tam w wyniku różnych również nacisków ze strony spółdzielni mieszkaniowej, Rada Miasta w pewnym momencie wycofała się i wrócono do naliczania od deklaracji. Wiecie państwo, jaki był efekt? Że tych złożonych deklaracji jest o 10 tys. mniej niż tych, które były wcześniej, także tam w ogóle jest problem i to pokazuje jak to jest poważny

problem i jak bardzo, jak nie ma co tutaj majstrować przy tym, bo można sobie zrobić taki problem, że tak jak w niektórych miastach są stawki 50-60 zł za osobę i to trzeba również mieć taką świadomość, że takie nieodpowiednie podejście i, bo bardzo łatwo jest rzeczywiście odwrócić kota ogonem i powiedzieć, że prezydent podnosi cenę, natomiast my tak na dobrą sprawę na tą cenę nie mamy wpływu, my możemy różne działania podejmować i je podejmujemy, żeby ta cena tak nie rosła. Natomiast niestety, cenę za usługę dyktują firmy, bo jest wolny rynek w Polsce i nie jesteśmy w stanie tego w żaden sposób znacjonalizować, ani tych spółek. Decyzje były podejmowane takie, jakie były, nie jesteśmy w stanie tego odwrócić, a to, co powiedział pan wiceprezydent Kulawinek, budowa zakładu komunalnego to jest olbrzymia, olbrzymie przedsięwzięcie nie tylko finansowe, ale to trzeba mieć wiedzę, trzeba mieć bardzo precyzyjne informacje odnośnie, bo można mówić, można wydać 20-30 mln zł, a efekt będzie żaden, bo jeżeli ta spółka będzie, nie będzie miała tej wiedzy, która chociażby te firmy, które wożą, już od 20-30 lat mają, może się okazać, że będą woziły jeszcze drożej niż to się dzieje teraz. Także na dzień dzisiejszy sytuacja nie jest tak dramatyczna jak niektórzy radni chcieliby ją przedstawiać, my musimy podnieść cenę, na to wpływa głównie ta ilość śmieci. 7 tys. t, szanowni państwo, mnożąc 7 tys. t, dzieląc sobie na liczbę mieszkańców to miesięcznie wychodzi ok. 6-7 zł. To jest, to wynika, z tego wynika ta podwyżka, bo tyle kosztują te śmieci, które musimy wywieźć. I to jest, to jest jakby ta składowa, o którą prosiła pani radna. Do tego wiecznie topniejące deklaracje i cena musi wyglądać tyle, ile wygląda.

Przewodniczący – zanim udzielę głosu panu Arturowi Kijewskiemu i panu Eskanowi Darwichowi, ja chciałbym zwrócić się jeszcze z prośbą o to, żeby odpowiedzieć na, bo to jakby drugi aspekt przesłonił, ale było jeszcze pytanie od pani radnej Agnieszki Koniecznej a propos tego, jakie działania zostaną podjęte w celu uszczelnienia systemu bądź też tego, żeby nie było dalszych podwyżek, jakie działania ze strony urzędu zostaną podjęte, czy w ogóle urząd ma takie możliwości, czy to jest kwestia, nie wiem, edukacji, czy to jest kwestia kontroli, czy ktoś z państwa mógłby?

Grzegorz Kulawinek – wydaje mi się, że tu pytanie padło, czy nie zwiększy się ilość kolejnych, co roku? Szanowni państwo, to jest temat edukacji szeroko rozumianej. To, co się już dzieje w szkołach i myślę, że wszyscy zauważamy to, przecież większość ma dzieci, wie, jak w szkołach się odbywają lekcje, na co się zwraca uwagę, natomiast tak zakładaliśmy rok temu, że ta ilość nie będzie wzrastać, a ona wzrasta. Jest pytanie do jakiego momentu i czy poradzimy sobie z tym? Natomiast można sobie poradzić z tym, poprzez właśnie uszczelnienie, uszczelnienie ilości osób w deklaracjach. I tutaj powtórzę po raz kolejny, spis ludności w spółdzielniach, razem miasto plus spółdzielnie, zgłaszanie remontów, jeżeli chodzi, dokonywanych w danych blokach, w zabudowie przez mieszkańców do spółdzielni. I to co ostatnio było i uważam dobrym gestem to było, niektóre spółdzielnie wyszły z inicjatywą wywożenia, czyli na Orli Staw wielkich gabarytów, tak naprawdę brali na siebie to obciążenie wywozu, a miasto brało na siebie zagospodarowanie. Tak to, szanowni państwo, wygląda. Nie tylko my, nie tylko Kalisz ma ten problem i tak mocno, ale muszę to powiedzieć, szanowni państwo, bo po spotkaniu z prezesami MPO, warszawskiej firmy, tam wpadli na bardzo ciekawy pomysł, po co się tutaj w tej chwili boksować, można zrobić za

gospodarstwo i proszę mnie poprawić, ile za gospodarstwo w Warszawie, 96 zł? Natomiast ja państwu powiem, jak wygląda sprawa, to miasto stoi przed dużym ryzykiem niedopięcia tego systemu, bo z tego, co wiem, z ust osób, które, podobnych firm jak PUK i EKO w Kaliszu, stawka na osobę jest maksymalna, ustawowa, 36 zł, jeżeli by zostało, natomiast, żeby dopiąć system w Warszawie będzie musiała być ta kwota 48 zł. To mówią prezesi tych firm. Proszę zwrócić uwagę, z jakim problemem Polska ma do czynienia. My mamy 6 spalarni i 1 w budowie, Niemcy mają ich, bodajże, 60. Skandynawia poszła jeszcze wyżej. Zaczniemy wspólnie wypracowywać, ale miejmy także jakiś wpływ na naszych posłów, senatora o to, żeby zmienić tą ustawę, zmienić ustawę.

Artur Kijewski, ad vocem – panie prezydencie, krótko i zwięźle, żeby nie było tutaj jakiegoś tam takiego opowiadania i przez bibułkę. Jeżeli sytuacja jest taka, a po iluś tam latach się okazało, że po prostu, tak jak pan powiedział, tort jest podzielony to proponuję wziąć całą blachę ciasta i zrobić sobie po prostu jakąś tą firmę, która będzie działała, miejską. Moim zdaniem to się opłaci, a to, że pan prezydent powiedział, Kinastowski, że jest to wydanie 20 mln zł, że fachowcy to są akurat, nie tylko jest możliwość jednej formuły, można różne formuły zachować. Jeżeli pan prezydent będzie, że tak powiem, miał chwilę czasu to tutaj z kolegami chętnie wejdziemy i podpowiemy, jak można to zrobić i wreszcie być może ktoś się ocknie, bo okazało się, że jak straciliśmy firmę właśnie w tej kadencji 10-14 cały czas się ciągnie ten temat za nami. Także, panie prezydencie, śmiało i trzeba działać, jeżeli to wpłynie na obniżkę śmieci dla mieszkańców, to nie ma na co czekać i się oglądać.

Eskan Darwich, ad vocem – tu pan prezydent sugeruje, że powoła spółkę i szuka prezesa. Panie prezydencie, to nie o to chodzi, kto ma zostać prezesem tej spółki, akurat w tym temacie państwo są bardzo sprawni, na pewno znajdą państwo dobrego prezesa. Natomiast tutaj pan prezydent zarzucił, że nie byliśmy zainteresowani kiedy było spotkanie w sprawie konsultacji odnośnie metody naliczania za śmieci. Powiem panu tak, ja osobiście ten dokument przestudiowałem, kilkakrotnie, tak, ten dokument. Na bazie tego dokumentu opracowałem ankietę i zaraz panu wręcę. Ja zamiast przyjść tutaj na spotkanie, poszedłem do miasta, do ludzi, do rad osiedlowych. To ja z nimi przeprowadziłem tą ankietę, co oni myślą na ten temat, nie ja, to w końcu to mieszkańcy zapłacą za to. Mnie stać, pana prezydenta stać, żeby zapłacić za to, ale chodzi o to, żeby przekonać mieszkańców, a nie mnie. To jest a propos tych dokumentów, że się nie interesujemy tym tematem. Interesujemy się, zaraz panu wręcę jedną ankietę, pan zobaczy, na bazie tego została opracowana. Również jest tutaj, szkoda, że nie ma dziennikarzy, by zrobili zdjęcie przynajmniej, jest tutaj właśnie wykres, ile osób odpowiedziało, jaki sposób, jaką metodę wybierają. Natomiast ja mam kilka pytań, jeszcze, panie prezydencie. Ja rozumiem, że w momencie, kiedy miasto powołuje swoją własną spółkę komunalną do obsługi miasta, wtedy nie musi przeprowadzić przetargu, być może się mylę, panie prezydencie, proszę wyprowadzić mnie z błędu. Natomiast jaka jest wartość naszych aktywów spółki PUK? Ile tam mamy aktywów? Jaka jest wartość? Trzeba to wycenić i zobaczyć, co najbardziej nam się opłaca, co się opłaca dla mieszkańców. I chcę jedną rzecz powiedzieć, że miasto zarabia na śmieciach i taka jest prawda, bo w momencie, kiedy PUK wypłaca

dywidendę, a to jest zysk dla miasta, pan prezydent powiedział, że dostajemy 600 tys. zł, czyli de facto zarabiamy na śmieciach... Ale były lata, gdzie dostaliśmy dywidendę. Były lata, gdzie dostaliśmy dywidendę, to oznacza, że zarabiamy na śmieciach, panie prezydencie.

Grzegorz Kulawinek, ad vocem – oczywiście należy sprostować, ja bardzo dziękuję panu za przeprowadzenie ankiety, o której słyszałem już pół roku temu. W końcu ona, udało ją się wykonać. To jest naprawdę ciężka praca, natomiast, a pamięć mam dobrą, z tego, co sobie przypominam po tym spotkaniu spotkałem pana na Rynku Głównym i pan mi powiedział, że jednak praca, byłem w pracy, a nie miałem, a to było dzisiaj, aha. Mniej więcej taka była pana konkluzja, więc jak mówić prawdę to zawsze szczerze, a nie zasłaniać się tym, tą ankietą. To po pierwsze. Po drugie, jak nie wiem, czy pan dobrze zrozumiał, zysk wypracowany spółki, który mamy, 22 akcjonaria, 22.800 przekłada się zysk spółki na kwotę sześciuset, bodajże, trzydziestu tysięcy, z tego dywidenda, z którą się, powtarzam, miasto Kalisz nie zgodziło, zagłosowało przeciw, została przegłosowana przez pozostałych akcjonariuszy, to jest kwota 160-170 tys. zł. O tym... tak... tak... oczywiście, natomiast miasto..., ale czy tak trudno jest zrozumieć to, co, moją wypowiedź, czy muszę bardziej prostym językiem powiedzieć? To jeszcze raz powtórzę, żeby pan zrozumiał. 600 ponad, koło 630 tys. zł zysku i wypłata dywidendy, na którą miasto się nie zgodziło, wyraziło swoją wolę, żeby nie wypłacać, zostaliśmy przegłosowani mając niespełna 40% udziałów. Teraz jest jaśniej? Bardzo dziękuję.

Dariusz Grodziński, ad vocem – z lekką obawą, czy zaraz nikt nie wyjdzie i nie będzie krzyczał, apeluję, nie krzyczymy, nie wrzeszczymy, rozmawiamy, przekonywujemy się, gorąca prośba na ten temat. Pan Eskan, radny Darwich dopytywał się, czy ta dywidenda wpłynęła na konto miasta, czy nie? Wpłynęła, więc ja mu tutaj udzielam tej odpowiedzi za państwa. Panie prezydencie, ja tylko, już tu zostało dużo powiedziane, ja tylko szybciuśko prostuję, że od rozmów z radnymi są komisje merytoryczne i sesje Rady Miasta Kalisza, a nie państwa spotkania. I jeżeli było 5 radnych wtedy, znaczy chyba 5 klubów było reprezentowanych to w zupełności wystarczy. A, aha, 2 kluby były reprezentowane? Dobrze, OK, 2 osoby były? A co do jakości tych spotkań to niestety nie ma już pana Karpały i w ogóle dzisiaj nie było też pana prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Dobrzec”, ale mówili mi o ostatnim spotkaniu, czwartkowym, w zeszły czwartek byli tu do południa, np. my o nim też nie wiedzieliśmy, dlatego nie byliśmy i mówili, że to było spotkanie o niczym, o metodach, o sposobach i padło pytanie z sali, ale konkretne propozycje, jaka metoda, lub jakie metody i jakie stawki. Usłyszeli, że nie, nie, nie, że to jeszcze nie, że to jeszcze jest w trakcie opracowywania i za wcześnie, a dokładnie w ten czwartek w godzinach, jakaś 14-15 wpłynęły na e-Sesję już gotowe projekty uchwał, pierwsza ta kuriozalna, bo ona jest niewykonalna, to jest potworek legislacyjny z tą wodą łamaną na gospodarstwo domowe, druga uchwała tutaj i tak jak myślałem po prostu, to było jakieś pozowane sytuacje polityczne, żeby łatwiej przelknąć podwyżkę, ciesząc się, że nie weszła uchwała, która po prostu jest nieakceptowalna i by nie działała w ogóle.

Tadeusz Skarżyński, ad vocem – *ja nie ukrywam, że część tej dyskusji, do części tej dyskusji, części tej dyskusji przysłuchuję się ze sporym zażenowaniem, zwłaszcza kiedy słyszę o tym, że na śmieciach można zarabiać, że miasto dzięki temu, że ma udziały w spółce, otrzymało dywidendę. Proszę państwa, za chwilę część z radnych zapewne zagłosuje przeciwko podwyżce cen dla mieszkańców, a z drugiej strony chwalicie państwo to, że na śmieciach można zarabiać. To ja mam takie pytanie, czy wy chcecie zarabiać kosztem naszych mieszkańców...? Przepraszam, było przed chwilą powiedziane, że rzeczywiście pan radny Eskan Darwich mówił, że na śmieciach można zarabiać..., że miasto może zarabiać, oczywiście, czyli miasto zarabia, oczywiście, wypłacając sobie dywidendę, tak? To ja powiem szczerze, że dziękuję panu prezydentowi, że tej dywidendy kosztem mieszkańców nie chciał.*

Kamila Majewska – *chciałam przedstawić stanowisko naszego klubu w sprawie tej uchwały. Klub nie poprze podwyżek dla mieszkańców, którzy w okresie szczególnie teraz, w sytuacji COVID-u, kiedy firmy upadają, mieszkańcy tracą nadal pracę, jest w wielu wypadkach coraz trudniej, nie są myślę gotowi na kolejną podwyżkę. Natomiast musimy zastanowić się i tutaj też na komisji był mój, moja taka prośba o to, by uszczelnić ten system. I nie pomożemy inaczej tym mieszkańcom, którzy płacą, obniżyć tych cen, jeśli miasto nie będzie miało instrumentów, by chwycić tych, którzy tych opłat unikają. Dlatego też zaproponowałam, żeby, że skontaktujemy się z parlamentarzystami wszystkich klubów, ale myślę, że dobrze by było, gdyby miasto pokazało problem parlamentowi. Możliwe, że do góry tego problemu nie widzą, z którym borykają się samorzady, że tego systemu nie da się uszczelnić, bo nie ma podstaw prawnych wystarczających i chciałam państwu zaproponować takie stanowisko Rady Miasta Kalisza, w którym moglibyśmy wyjść do parlamentarzystów, do rządu, gdybyście państwo zgodzili się to stanowisko przyjąć, może i w jakiś sposób tutaj udoskonalić to, co przed chwileczką spisałam. Rada Miasta Kalisza, przeczytam to stanowisko, Rada Miasta Kalisza zgłasza potrzebę podjęcia prac legislacyjnych w kierunku stworzenia norm prawnych pozwalających samorządom uszczelnienie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Konieczne jest również wprowadzenie do ustawy kolejnej metody naliczania opłat za śmieci od wielkości pojemnika, czyli ilości wyprodukowanych śmieci. I tutaj uzasadnienie, dzisiaj w Kaliszu z systemu ubyło, na dzień dzisiejszy z systemu ubyło ok. 12 tys. mieszkańców i dalej ubywa rocznie ok. 500 osób. Nie ma możliwości nałożenia kary za osoby, które składają fałszywe deklaracje, czy nie składają ich wcale, co powoduje, że pozostali mieszkańcy płacą za tych, którzy tych opłat unikają. Panie prezydencie, to jest jedna rzecz, poza tym drugim problemem jest to, że rzeczywiście jeśli mamy własne spółki, spółki komunalne, tak jak wodociągi, my możemy kontrolować, by były to spółki non-profit, czyli to, co jest dla mieszkańców najistotniejsze, by nie zarabiała na tym. W przypadku spółek kapitałowych, spółek prywatnych, nie jesteśmy w tym momencie w stanie zapewnić mieszkańcom najtańszej ceny. Może rzeczywiście i tutaj z panem prezydentem zgadzam się, miasto powinno pomyśleć, jeśli nie w najbliższej perspektywie, bo są to bardzo drogie oczywiście inwestycje, to przynajmniej podjąć jakieś takie działania w kierunku właśnie może zbudowania, stworzenia takiej własnej firmy komunalnej, która w przyszłości zabezpieczy tutaj mieszkańców pod względem właśnie takim, że będzie to firma działająca nie dla zysku. Myślę, że to byłby bardzo*

dobry kierunek. Na dzień dzisiejszy pozostaje, władzom miasta pozostaje, nowemu naczelnikowi, bardzo trudna sytuacja, z którą wierzę, że w jakiś sposób będą w stanie się zmierzyć, bo to, że znikło z tego systemu 12 tys. osób, my po nazwiskach jesteśmy w stanie i domostwach sprawdzić, które. Może warto wykorzystać straż miejską do tego, by skontrolowała, czy mieszka tam ktoś, czy nie mieszka. Poza tym państwo sami mówiliście, około, nie pamiętam dokładnie liczby, 500 mieszkań to są mieszkania, które są tymi mieszkaniami zero, a jest pobierana tam woda, czyli de facto wiemy, że tam ktoś mieszka. Także ja wierzę, że będą wypracowane przez państwa sposoby złapania tych, którzy nie płacą, by ulżyć całej reszcie i na to liczę. Liczę na to, że z miesiąca na miesiąc będziemy mogli od państwa uzyskiwać informacje odnośnie podjętych kroków i tej efektywności, czyli ile osób do tego systemu powróciło i tego bym bardzo oczekiwała.

Mirosław Gabrysiak, ad vocem – miałem nie zabierać głosu w tym temacie, ale jak słucham tych wypowiedzi po piąty raz powtarzających to samo to zastanawiam się, czy radni słuchają siebie nawzajem. Tutaj zasiadają w radzie przedstawiciele 3 partii politycznych, którzy mają swoich przedstawicieli w sejmie. Jedna z tych przedstawicielek w mediach społecznościowych pisze, że będzie interweniować w sprawie podwyżki cen śmieci. To ona nie wie, że te ceny są wysokie i co zrobić, żeby były niższe? Jakie my apele mamy przyjmować? Ci posłowie nie wiedzą, senatorowie? Pan senator był przewodniczącym Rady do niedawna to nie wie, z jakimi problemami się tutaj spotyka samorząd? I na koniec chciałem tylko powiedzieć, że jak zostałem radnym wiele lat temu to przekonałem się, że podejmowane są decyzje różne, ale najtrudniej podjąć te trudne, które muszą być podjęte.

Elżbieta Dębska – ja tylko jednym zdaniem chciałam się odnieść do tego, że być może straż miejska by kontrolowała to, czy w danym mieszkaniu mieszka tam tyle osób czy tyle. Wyobrażacie sobie państwo reakcje społeczne, gdyby o 7-mej rano strażnik miejski czy strażnik policji wszedł do domu i kontrolował, ile osób tu mieszka?

Sławomir Lasiński – dziękuję za udzielenie głosu. Ja się zwrócę do pana prezydenta, ponieważ mamy taką sytuację, że widzę, że jest ten podział na sali wśród radnych, chyba nie do końca wszyscy rozumiemy, w jakiej jesteśmy sytuacji, jak gdyby nie dociera to, że po prostu, że ten system, jeszcze raz podkreślam, on musi być samowystarczalny, tak?, musi być po prostu opłacony, ilość śmieci musi być zapłacona po prostu przez mieszkańca i nie ma od tego ucieczki i tutaj nie możemy mówić o tym, że my podnosimy ceny śmieci, albo nie podnosimy, bo my będziemy dobrzy, albo jeszcze inne ugrupowanie będzie jeszcze lepsze. Natomiast proszę o to, na pewno pan wiceprezydent jest w pełni zorientowany i może nam podać tą wartość, bo mówiliśmy już od dłuższego czasu o tym, o ile wzrosła ilość wyprodukowanych śmieci przez mieszkańców, pomimo tego, że jak gdyby spadła nam ilość ludzi, która ma te śmieci oficjalnie produkować, to wzrosła nam o 7 tys. t śmieci rocznie, tak?, ale chciałbym, żeby padło tutaj zdecydowane, z jakiej wartości, tak?, bo to jest istotne, ile to procent nam nagle w ciągu roku przyrosło, tak?, bo ta wartość, bo ja wiem, że ta wartość jest porównywalna z tą wartością, o którą wzrosła ilość wyprodukowanych śmieci i żebyśmy mieli świadomość tego, żebyśmy mieli tutaj świadomość tego, przed jakim

faktem stanęliśmy, tak? Z jakiej kwoty do jakiej nam urosła po prostu ilość wyprodukowanych śmieci, tak? I nie rozdzierajmy szat o to, że po prostu, że nagle ta ilość wyprodukowanych śmieci spowodowała to, że musi wzrosnąć koszt jednostkowy od mieszkańca i to nie jest aż taki znów wzrost dramatyczny, tak?

Paweł Bąkowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – ja już mówiłem dzisiaj o tych liczbach, ale powtórzę. W roku 2017 było to 23.306 t, w roku 2018 – 27.167 t i w roku 2019 – 32.680 t, teraz spływają za to I półrocze informacje, będzie to taka zbliżona wartość do połowy tego, co było w roku 2019, jeszcze nie dostaliśmy wszystkich danych. Jak te dane zbierzemy oczywiście państwa, jak będzie taka potrzeba, poinformuję, jakie to są ilości. Na pewno będziemy dyskutować w szerszym gronie nad propozycją może nowej uchwały, nowej metody, więc wtedy wszystkie te dane będą szczegółowe, szczegółowo podane. Mogę jeszcze podać, oczywiście, jeżeli pana radnego to interesuje, ilości odpadów zmieszanych, bo te są jakby takim, występują w największej ilości i to jest w 2017 r. było 11.896 t, w 2018 r. – 16.071 t i 22.084 t w roku 2019. Na co zwróciłem też szczególną uwagę? Że w przypadku wzrostu śmieci maleje liczba śmieci segregowanych, czyli mieszkańcy nie przykładają się do segregacji odpadów. To, o czym mówiliśmy, należy tutaj prowadzić to, co pan prezydent powiedział, w szerokim zakresie edukację, która jest również prowadzona na dzień dzisiejszy.

Kamila Majewska, ad vocem – ja jeszcze mam takie pytanie, bo zaczynam się dosyć mocno zastanawiać, my ciągle mówimy, że Kalisz się wyludnia, że jest coraz mniej mieszkańców, natomiast przypominało mi się takie prawo ekonomiczne, które właśnie mówi, że wraz ze wzrostem dochodów wcale nie wzrasta ilość spożywanego tutaj powiedzmy jedzenia, tak przekładając to, tylko struktura, po prostu zaczynamy jeść nie więcej, a lepiej. W związku z tym zaczyna mnie zastanawiać ten wzrost ilości śmieci, czy nie jest tak, że ten wzrost ilości śmieci będzie właśnie może raczej tutaj spowodowany tym, że może niekoniecznie wcale mamy tych mieszkańców w Kaliszu mniej, nawet patrząc na nowe powstające osiedla, które ciągle znajdują te mieszkania, osoby, które je zasiedlają. To jest takie przemyślenie. Nie wiem, jak pan naczelnik na to patrzy, ale ja bym właśnie szła w takim kierunku, że niekoniecznie się wyludniamy, tylko coraz skuteczniej co niektórzy unikają właśnie tego opomiarowania, tego zgłoszenia się do systemu.

Paweł Bąkowski – dziękuję za ten głos. Szanowni państwo, jak państwo zwróciliście uwagę wiele samorządów w zeszłym roku podejmowało uchwały, z których się wycofywało w zakresie objęcia systemem gospodarowania odpadami również tych nieruchomości niezamieszkałych, tak jest to zdefiniowane. W pewnym momencie, to dzisiaj mówił również pan prezydent wcześniej, że dzisiaj, jeżeli chodzi o mieszkańców to te metody są oczywiście od wody, od gospodarstwa, itd., jeżeli chodzi o nieruchomości niezamieszkałe to jest błąd uważam legislacyjny, jakieś lobby przepchnęło taki zapis w ustawie, jest uzależniony od ilości pojemników, czyli w nieruchomościach niezamieszkałych deklaracja jest jeżeli chodzi o pojemniki. Dzisiaj koszt maksymalny, który gmina by mogła pobrać za taki pojemnik to jest w granicach ok. 60 zł, pojemnik 120-litrowy jest to w granicach 20 zł, ustawodawca

przewidział takie 2 rozwiązania i z jednej strony zastanawiam się, czy nie jest tak, że część odpadów, które dzisiaj wytworzone są przez firmy i podmioty inne, trafia również do odpadów komunalnych? Nie wiem, trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, trudno jest to zweryfikować, pomimo przeglądu GPS-ów przez pracowników, rejestrowania, itd., itd., kamer i innych możliwości technicznych, którymi dysponujemy. Przypuszczam, że część odpadów, które się pojawiają, może być również odpadami w jakiś tam sposób podrzuconymi, tego nie możemy zweryfikować i nie mamy takiej możliwości. To, co dzisiaj zostało powiedziane, zmiana radykalna, zmiana ustawy, zmiana wysokości tej opłaty dla nieruchomości niezamieszkałych na pewno wpłynie na poprawę sytuacji, natomiast bez zmian legislacyjnych, które powinny dzisiaj, dyskusja powinna się odbywać w sejmie, nie mamy możliwości reagowania na niektóre nieprawidłowości, z którymi się spotykamy na co dzień.

Sławomir Lasiecki, ad vocem – chciałbym zwrócić państwu uwagę, bo to może bardziej będzie trafiało do wyobraźni. Ja szybciotko przeliczyłem ten wzrost ilości śmieci, to jest przyrost o prawie 23%, tak? To łatwiej jest do zapamiętania, prawie ¼ więcej, tak? To żebyśmy mieli wyobraźnię, tak?

Przewodniczący – zanim udzielę głosu panu prezydentowi, chciałem się odnieść do stanowiska pani Kamili Majewskiej. Rada Miasta Kalisza może takie stanowisko przyjmując w formie uchwały, a co za tym idzie prosiłbym o przygotowanie projektu uchwały i myślę, że taki projekt uchwały będzie jak najbardziej zasadny do przyjęcia przez Radę, bo rzeczywiście wiemy, że są to takie problemy, które dotyczą nas wszystkich. Jak by pani przewodnicząca przygotowała taki projekt uchwały na następną sesję byłbym bardzo wdzięczny.

Piotr Mroziński – chciałem powtórzyć jeszcze raz to, co powiedziałem kilka godzin na komisji. Nie ma sensu, żebyśmy tutaj się nawzajem przekonywali, uświadamiali, mówili sobie, jaka jest sytuacja, wszyscy to dokładnie wiemy. Jeszcze raz powiem, że jeśli nie powołamy zespołu, który usiądzie ze sobą i uwzględni interesy wszystkich i się po prostu dogada to nic z tym tematem nie zrobimy. Ja wierzę w to, że gdyby taki zespół powstał, nie wiem, zamknął się na 2 dni i tak prawdę nie wyszedł do momentu, kiedy nie osiągnie konsensusu, wierzę, że taki zespół może powstać i to zrobić. Nie może być tak, że faktycznie nie uwzględniamy głosu chociażby pana prezesa Karpały, który jak gdyby mówi tutaj w imieniu wszystkich spółdzielni, tak? Myślę, że trzeba ten głos również wysłuchać. Mam świadomość, że muszą być podwyżki, to jest tak jak powiedziane, produkujemy więcej i podwyżki muszą być, ale mówię, wzajemne przekonywanie się bez tego, że spotkamy się przy jednym stole pewnie nic nie wniesie. Ja myślę, że jest na to wielka szansa, bo chociażby dla przykładu w maju tamtego roku w nieco podobny sposób spotkaliśmy się i udało się pewien kompromis osiągnąć. Wierzę w to, że w taki sam sposób możemy to zrobić teraz. A myślę, że bez tego, tego kompromisu nie osiągniemy.

Krystian Kinastowski – oczywiście możemy mnożyć byty i taki zespół powołać, natomiast zakładałem, że pracując chociażby w ramach komisji środowiska jesteśmy w stanie taką wspólną propozycję wypracować. Szanowni państwo, ja mam przed

sobą, bo tu była mowa, że jest jedna uchwała na szybko wrzucana, nie wiadomo co jak, że państwo czekacie. Tu jest 8 projektów uchwał, proszę mi pokazać, który samorząd miał tak porządnie opracowane, tak szczegółowo poparte wcześniejszą analizą wyliczenia? Czy ktoś z państwa się w ogóle tutaj na ten temat zająknął? Czy wiecie, jakie systemy, progresywne, degresywne my tutaj państwu zaproponowaliśmy? To było bardzo szczegółowo opisane i dlatego my nie dostaliśmy żadnego odzewu w jakim kierunku iść? Szanowni państwo, jesteśmy wszyscy dorośli, nikt nikogo nie będzie za uszy ciągnął, czy za włosy do pracy. Przedstawiliśmy to, co w naszej ocenie było do zaakceptowania, najprostsze do wprowadzenia i jednocześnie sprawiedliwe. Ja bardzo proszę, tu jest 8 projektów uchwał, gotowych, przygotowanych, ewentualnie trzeba by się zastanowić nad tymi stawkami i skorygować je, ponieważ one były na początku roku robione, a teraz wiemy, że ten system jest trochę droższy. Bardzo bym prosił, żebyście państwo odnaleźli sobie te materiały, które zostały wysłane do was na maila, wydrukowali i w jakiś sposób na pracach komisji odnieśli. Ja oczywiście, panie radny, my możemy taki zespół powołać, nie ma problemu, zakładam, że zresztą taka, stawianie sprawy, że my się nie wsluchujemy w głos prezesów spółdzielni jest nieprawdziwy, ponieważ w naszej ocenie ta propozycja, która była dzisiaj proponowana, ona jakby jest również odpowiedzią na te ich wątpliwości, jeżeli chodzi o zabudowę wielorodzinną, także szanowni państwo, tu wykonaliśmy kawał pracy, żeby państwu tę analizę przedstawić i ona jest nadal aktualna, jest 8 projektów uchwał, do tego ta dziewiąta, która była proponowana, dzisiejsza, możemy rozmawiać. Jeżeli państwo radni uważacie, że jest konieczne powołanie takiego zespołu, możemy powołać taki zespół, tylko szanowni państwo, ja mam bardzo, niestety, mam bardzo takie nienajlepsze doświadczenia, jeżeli chodzi o pracę tego typu zespołów, bo później po prostu jest bardzo ciężko się zebrać i chociażby, szanowni państwo, debatowaliśmy tutaj nad zmianą w Budżecie Obywatelskim, żeby radni przychodzili i żeby byli wciągnięci w konsultowanie tych poszczególnych zadań, chyba wiemy wszyscy dokładnie jak ze strony Rady to wyglądało, chyba jedynie pan Lasiecki się pojawił, za co panu Lasieckiemu, radnemu bardzo dziękuję i jako radny i jako jedyny chyba, tak?, proszę mi powiedzieć, czy jeszcze jakiś radny był? Nie pamiętam. Jako jedyny radny konsultował te projekty, także szanowni państwo, mamy ramy stworzone do pracy, jest Rada Miasta, która obraduje raz w miesiącu, ale są komisje, na których możemy wypracować. Jeżeli macie państwo potrzebę spotkania się z naczelnikiem, z wiceprezydentem, który ten temat tutaj pilotuje, możemy sprowadzić na takie spotkania samorządowców z innych miast, tych ludzi, którzy już tego typu uchwały wprowadzali i dowiedzieć się, jakie oni mieli problemy, żebyście państwo usłyszeli. Możemy ściągnąć specjalistów od gospodarki komunalnej, możemy ściągnąć prezesów, żebyście państwo również z nimi rozmawiali, zobaczyli jaka to jest rozmowa z nimi. Możemy ściągnąć przedstawicieli firm, które dostarczają sprzęt, mogą wytłumaczyć, jakie są słabości, ponieważ problemy ze śmieciami mają wszyscy i to bez wyjątku, wszyscy. W Ostrowie, szanowni państwo, jest wysypisko śmieci w mieście, przy osiedlu mieszkaniowym, już jest praktycznie wyczerpane, mają również olbrzymi problem, wszyscy tam wożą z powiatu i pani prezydent też się zastanawia nad tym co zrobić. Ma oczywiście swój zakład komunalny, który generalnie utrzymuje tam tą cenę na niższym poziomie niż u nas, natomiast trzeba by zobaczyć, tam rzeczywiście kwity i księgi, jak te pieniądze są dosypywane, bo to, szanowni państwo, to nie jest tak, że my

oczywiście wcześniej też dopłacaliśmy do tego systemu, 180 tys. zł na koniec roku, 300 tys. zł, bo ciężko jest na podstawie prognoz i pewnych założeń tak to wszystko skalkulować, żeby to się zbilansowało co do złotówki, prawda? I ta dopłata zawsze jakaś na koniec wyrównawcza jest i tego RIO nie kwestionuje. Natomiast my musimy i do tego jesteśmy zobowiązani, żeby z budżetu nie dopłacać, bo to się odbywa, bo czyje pieniądze my wydajemy? Z budżetu miasta? To są również pieniądze mieszkańców i te pieniądze, jeżeli byśmy 2, 3, 4, 10 mln zł mieli dopłacić do systemu, bo prezydent byłby, chciałby być dobrym prezydentem i powiedzieć, że w Kaliszu będą płacić ludzie 10 zł za śmieci i powiedzmy dopłacimy 10 czy 15 mln zł to się odbędzie kosztem inwestycji, nie wybudujemy sali sportowej, nie zrobimy rewitalizacji i to są tego typu, szanowni państwo, problemy. Także zachęcam do lektury, do przeanalizowania tego, możemy się spotkać choćby jutro i zacząć tę dyskusję. Możemy taki kompromis wypracować i przy okazji nowego roku przygotować nowy system, taki, który będzie do przyjęcia przez Radę Miasta i akceptowalny przez mieszkańców.

W związku z powyższym radni przeszli do głosowania projektu uchwały – 11 osób było za, 11 przeciw, 1 wstrzymała się od głosowania (23 radnych obecnych) – uchwała nie została podjęta.

Ad. 4. zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Kalisza (208-209).

Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Kalisza określa szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Kalisza. Z uwagi na zbyt małą częstotliwość odbierania odpadów wielkogabarytowych z zabudowy wielorodzinnej zaistniała konieczność wprowadzenia zmian do obowiązującego regulaminu.

Projekt regulaminu został pozytywnie zaopiniowany przez państwowego powiatowego inspektora sanitarnego.

Autopoprawkę do projektu uchwały radni otrzymali w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący poprosił Pawła Bąkowskiego, naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska o zabranie głosu w tej sprawie.

Paweł Bąkowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska przedstawił treść autopoprawki do projektu uchwały.

Projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Budżetu i Finansów; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Kalisza. Ponadto komisje wypracowały wspólny wniosek dotyczący przedmiotowego projektu uchwały.

W związku z brakiem wątpliwości, radni najpierw jednomyślnie pozytywnie przegłosowali autopoprawkę – 22 osoby były za (22 radnych obecnych, nieobecna podczas głosowania – Karolina Sadowska).

Następnie pozytywnie przegłosowano wniosek Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisji Budżetu i Finansów Rady Miasta Kalisza, aby częstotliwość pozbywania się odpadów z zapisu „jeden raz w miesiącu” zamienić na zapis „jeden raz na 2 tygodnie” – 21 osób było za, 1 wstrzymała się od głosu (22 radnych obecnych, nieobecna podczas głosowania – Karolina Sadowska).

Pozytywnie przegłosowano także projekt uchwały wraz z autopoprawką i wnioskiem – 22 osoby były za, 1 wstrzymała się od głosu (23 radnych obecnych) – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały wraz z autopoprawką i wnioskiem.

Ad. 5. zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok (str. 210-214).

Szczegółowe informacje o zmianach w budżecie na 2020 rok, sporządzonych na podstawie wniosków naczelników wydziałów oraz kierowników jednostek są zawarte w uzasadnieniu projektu uchwały.

Projekt uchwały w części merytorycznej pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej, natomiast całościowo pozytywnie zaopiniowała go Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kalisza.

Przewodniczący poprosił Anetę Ochocką, skarbnika Miasta Kalisza o przedstawienie autopoprawki, jaka powstała w wyniku niepodjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.

Aneta Ochocka, skarbnik Miasta Kalisza omówiła treść autopoprawki, stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem wątpliwości, radni najpierw jednomyślnie pozytywnie przegłosowali autopoprawkę – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Sławomir Chrzanowski i Kamila Majewska).

Następnie jednomyślnie pozytywnie przegłosowano projekt uchwały wraz z autopoprawką – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Sławomir Chrzanowski i Kamila Majewska) – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

Ad. 6. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2020-2039 (str. 215-248).

Podjęcie uchwały dotyczy urealnienia wartości budżetowych w załączniku Nr 1 oraz zmian w załączniku Nr 2 pod nazwą Wykaz przedsięwzięć do WPF, które wprowadzono na podstawie naczelników wydziałów oraz kierowników jednostek.

Projekt uchwały w części merytorycznej pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej

oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej, natomiast całościowo pozytywnie zaopiniowała go Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kalisza.

Przewodniczący poprosił Anetę Ochocką, skarbnika Miasta Kalisza o przedstawienie autopoprawki do projektu uchwały.

Aneta Ochocka, skarbnik Miasta Kalisza omówiła treść autopoprawki, stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem wątpliwości, radni najpierw jednomyślnie pozytywnie przegłosowali autopoprawkę – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Sławomir Chrzanowski i Kamila Majewska).

Następnie jednomyślnie pozytywnie przegłosowano projekt uchwały wraz z autopoprawką – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Sławomir Chrzanowski i Kamila Majewska) – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

III. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodniczący zamknął posiedzenie XXVI Nadzwyczajnej Sesji. Następna, XXVII sesja, odbędzie się 24 września 2020 r. o godz. 9:00.

*Przewodniczący
Rady Miasta Kalisza
/.../
Tadeusz Skarżyński*

Sporządziła:
14.07.2020 r. E. Pastuszak